

Sygn. akt IV Ka 516/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 sierpnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Połyniak (spr.)
Sędziowie:	SSO Mariusz Górski SSO Waldemar Majka
Protokolant:	Magdalena Telesz

przy udziale Władysławy Kunickiej – Żurek Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 11 sierpnia 2015 r.

sprawy **P. G.**

syna C. i E. z domu O. (...) r. w B. K. z art. 288 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 31 marca 2015 r. sygnatura akt VI K 146/14

uchyla zaskarżony wyrok wobec oskarżonego P. G., a na podstawie art. 435 kpk również wobec oskarżonych P. M. i R.O. i sprawę przekazuje Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sygnatura akt IV Ka 516/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 marca 2015r. Sąd Rejonowy w Kłodzku, w sprawie o sygn. akt VI K 146/14, uznał P. M., P. G. i R.O. za winnych tego:

w dniu 31 sierpnia 2012 roku w G. działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez P. M. w kwocie 129,87 złotych sprowadzili pożar w ten sposób, że podpalili zapalniczką gazową siano znajdujące się w stodole przy ul. (...), które to zdarzenie zagrażało mieniu w wielkich rozmiarach to jest wszystkim obiektom gospodarstwa przy ul. (...) w wyniku czego siano i stodoła uległa całkowitemu spaleni, a wartość strat wyniosła 4 000 złotych na szkodę D. J., J. S., H. S., A. S. oraz 5 000 złotych na szkodę A. S. to jest popełnienia przestępstwa z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. i za to na podstawie art. 163 § 1 pkt 1 k.k. wymierzył oskarżonym P. M., P. G. i R.O. kary po 1 (jednym) roku pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem uznał tenże Sąd R.O. za winnego tego, że :

w dniu 12 marca 2013 roku w G., województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu, z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez P. M. w kwocie 210,80 złotych dokonali zniszczenia i uszkodzenia mienia w ten sposób, że P. M. podpalił zapalniczką gazową a P. G. i R.O. brali udział w podpaleniu budynku mieszkalno-gospodarczego znajdującego się przy ul. (...) w wyniku czego całkowitemu spaleni uległa stodoła wraz ze znajdującym się w niej sianem i urządzeniami tj.: sieczkarnią z silnikiem elektrycznym 4 Kw i dwoma młocarniami, a w części mieszkalnej spaleni uległo około 40 metrów blacho-dachówki, belki, krokwie oraz łąty więźby dachowej, folia termoizolacyjna na całej powierzchni dachu, wiatrownica, nadpalone zostały belki w ścianie szczytowej oraz popękały szyby w czterech oknach dachowych, gdzie łączna wartość poniesionych strat wyniosła 33 999,60 zł. na szkodę T. G.

tj. o czyn z art. 288§1 kk.

Nadto oskarżeni P.M. i P. G. uznani zostali za winnych tego, że

- w dniu 12 marca 2013 roku w G., województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu, z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez P. M. w kwocie 210,80 złotych dokonali zniszczenia i uszkodzenia mienia w ten sposób, że P. M. podpalił zapalniczką gazową a P. G. i R.O. brali udział w podpaleniu budynku mieszkalno-gospodarczego znajdującego się przy ul. (...) w wyniku czego całkowitemu spaleni uległa stodoła wraz ze znajdującym się w niej sianem i urządzeniami tj.: sieczkarnią z silnikiem elektrycznym 4 Kw i dwoma młocarniami, a w części mieszkalnej spaleni uległo około 40 metrów blacho-dachówki, belki, krokwie oraz łąty więźby dachowej, folia termoizolacyjna na całej powierzchni dachu, wiatrownica, nadpalone zostały belki w ścianie szczytowej oraz popękały szyby w czterech oknach dachowych, gdzie łączna wartość poniesionych strat wyniosła 33 999,60 zł. na szkodę T. G.

tj. o czyn z art. 288§1 kk,

- w dniu 1 lutego 2013 roku w T., województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu, z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dokonali zniszczenia i uszkodzenia mienia w ten sposób, że P.M. podpalił zapalniczką gazową a P. G. brał udział w podpaleniu siana składowanego pod drewnianą wiatą w obrębie posesji numer (...) w wyniku czego uległo ono całkowitemu spaleni, gdzie łączna wartość strat wyniosła 2 500 złotych na szkodę T. K.

tj. o czyn z art. 288§1 kk,

- w dniu 1 lutego 2013 roku w G., województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu, z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez P. M. w kwocie 170,51 złotych dokonali zniszczenia i uszkodzenia mienia w ten sposób, że P.M. podpalił zapalniczką gazową a P. G. brał udział w podpaleniu stodoły przy ul. (...), w wyniku czego całkowitemu spaleni uległa konstrukcja dachu stodoły, gdzie straty wyniosły 6 900 zł na szkodę J. W. oraz 11 000 złotych na szkodę F. H., a ponadto zniszczeniu uległo znajdując się w stodole 12 ton zboża w postaci pszenicy i gryki wraz z przyczepą o wartości strat 6.000 złotych na szkodę J. W.

tj. o czyn z art. 288§1 kk, i przyjmując, że oskarżeni popełnili te przestępstwa w podobny sposób w krótkich odstępach czasu na podstawie art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył im kary po 8 (osiem) miesięcy pozbawienia wolności.

Następnie na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd połączył oskarżonemu R. O. orzeczone w pkt I i II kary pozbawienia wolności i wymierzył karę łączną 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, a na podstawie art. 91 § 2 k.k. połączył oskarżonym P. M. i P. G. orzeczone w pkt I i III kary pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonym P.M. i P. G. karę łączną po 1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej oskarżonemu R.O. kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby na okres lat 4 (czterech), a na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddał go w okresie próby pod dozór kuratora sądowego.

Na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego P.M. przepadek korzyści majątkowej w łącznej kwocie 511,18 złotych, zaś na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć) złotych.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonych P. M., P. G. i R.O. solidarnie do naprawienia wyrządzonych przestępstwami szkód poprzez zapłatę na rzecz:

- pokrzywdzonych: D. J., J. S., H. S., A.S. solidarnie kwoty 4 000 złotych,
- pokrzywdzonego A.S. (1)kwoty 5.000 złotych,
- pokrzywdzonego T. G. kwoty 33.999,60 złotych.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonych P.M.i P. G. solidarnie do naprawienia wyrządzonych przestępstwami szkód poprzez zapłatę na rzecz:

- pokrzywdzonego T. K. kwoty 2.500 złotych,
- pokrzywdzonego F. H. kwoty 11.000 złotych.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił wszystkich oskarżonych w całości od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych zaliczając wydatki poniesione w sprawie na rachunek tegoż Skarbu Państwa.

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodził się oskarżony P. G., który w osobistej apelacji zaskarżył wyrok na swoją korzyść w całości, zarzucając:

1. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj.:

- art. 413 §2pkt 1 k.p.k. polegającą na:

a) przyjęciu w opisie pierwszego z przypisanych oskarżonemu czynów, iż oskarżeni P. M., P. G. i R. O. w dniu 31 sierpnia 2012r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu „srowadzili pożar w ten sposób, że podpalili zapalniczką gazową siano znajdujące się w stodole przy ul. (...)”, podczas gdy z ustaleń faktycznych (strona 1 uzasadnienia) wynika, że wystające ze stodoły siano podпалиł P. M., zaś P. G. oraz R.O. pojechali w tym czasie zawrócić samochód;

b) nieokreśleniu w opisach czynów wymienionych w pkt II części dyspozytywnej wyroku na czym miałyby polegać udział oskarżonego P. G. w przypisanych mu przestępstwach

- art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424§1pkt 2 k.p.k. polegającą na niewyjaśnieniu podstawy prawnej wyroku w zakresie przyjęcia zagrożenia dla mienia w postaci obiektów gospodarstwa przy ul. (...) w G. stanowić miało zagrożenie dla mienia w wielkich rozmiarach w rozumieniu art. 163§1 pkt 1 k.k.

- art. 7 k.p.k. i art. 167 k.p.k. w zw. z art. 2§2 k.p.k. polegającą na dokonaniu dowolnej i wybiórczej oceny dowodów odnośnie wysokości szkód poniesionych przez pokrzywdzonych a w oparciu o nią dokonaniu oceny społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów i orzeczeniu obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46§1 k.k.

a) dowolnym przyjęciu, iż niewiarygodne są wyjaśnienia P. G. w części w której nie przyznał się on do popełnienia czynu opisanego w pkt II części wstępnej zaskarżonego wyroku przy pominięciu tych fragmentów materiału dowodowego z których wynikało iż wyjaśnienia te były prawdziwe.

2. Art. 438 pkt 4 k.p.k. rażąco niewspółmierność (surowość) kary.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy zważył co następuje:

Jakkolwiek apelacja jedynie w niewielkim zakresie zasługiwała na uwzględnienie, to w efekcie konieczne było uchylenie całego wyroku, w tym także w stosunku do pozostałych oskarżonych, tj. P. M. i R.O., którzy apelacji nie wnieśli. Skuteczny bowiem okazał się zarzut dowolnej i wybiórczej oceny dowodów w zakresie określenia wysokości szkody poniesionej przez T. G. i F. H. i powiązany z tym obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę określonych w zaskarżonym wyroku kwot na rzecz pokrzywdzonych solidarnie przez wszystkich oskarżonych.

W pozostałym zaś zakresie zarzuty P. G. uznać należało za chybione. Wbrew bowiem temu, co podnosił oskarżony Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zarówno wyjaśnienia P.M., przyznającego się do winy i wskazującego nader szczegółowo motywy i okoliczności podjęcia decyzji o podpaleniu każdego z budynków gospodarczych i wiaty, jak też rolę każdego z „uczestników” tych zdarzeń.

W tym też zakresie argumenty, które przedstawił apelujący na poparcie zarzutu z pkt 1. a) i b) apelacji, dotyczącego błędnej redakcji zarzutów i ich sprzeczności z ustaleniami (obraza art. 413§2 pkt 1 k.pk.), to jest to w istocie polemika z racjonalną i rzeczową oceną materiału dowodowego, którą przedstawił Sąd meriti w uzasadnieniu, wyprowadzając na tej podstawie wniosek, że P. M., P. G. i R.O. współdziałali w dokonywaniu przypisanych im przestępstw. Tym samym należy uznać, że wspólnie i w porozumieniu każdorazowo realizowali ustawowo znamiona tych występków.

Z istoty „współdziałania” wynika, że nie jest konieczne, by każdy ze sprawców zrealizował, czyli wykonał, wszystkie te czynności, które są niezbędne dla uznania, że wyczerpane zostały ustawowe znamiona danego występkę. Istotne jest natomiast to, że każdy ze sprawców obejmuje swoją świadomością, akceptuje to, co robią pozostali, zaś sam – zgodnie z przyjętym podziałem ról – wykonuje własne zadanie, np. stoi na czatach, oczekując na pozostałych, by zapewnić im możliwość opuszczenia miejsca przestępstwa.

Z ustaleń Sądu orzekającego jednoznacznie wynika, że oskarżeni, samochodem P. G. każdorazowo wyjeżdżali właśnie w tym celu, by znaleźć „pasujący” im obiekt, który będzie można podpalić, w tym też celu P.M. podchodził do wybranych zabudowań i podpalał je, a w tym czasie towarzyszący mu oskarżeni, „ubezpieczali” go, w tym zapewniając możliwość ucieczki z miejsca podpalenia.

Jakkolwiek czynności sprawcze pozostałych oskarżonych (prócz P. M.) nie zostały ujęte w opisach czynów, to nie ulega wątpliwości to, że każdorazowo wszyscy oni obejmowali swoją świadomością to, co mają zamiar zrobić, tj. podpalić dany obiekt, godzili się na to i podejmowali działania takie, by ów cel osiągnąć.

Nietrafnie zatem próbuje wykazać P. G., że owo zaniechanie prowadzi do tego, że Sąd nie brał pod uwagę, iż mógł on być tylko pomocnikiem czy podżegaczem. Zarówno stopień zaangażowania tego oskarżonego (inicjowanie dokonania przestępstw), jak i podejmowane przez niego działania (dowóz P.M. na miejsce podpalenia i ubezpieczenia go w trakcie samego podpalania), jednoznacznie wskazują, że był on każdorazowo współsprawcą przestępstwa. Taka właśnie rola apelującego została wykazana w uzasadnieniu i z tymi wnioskami, jak też argumentami na ich poparcie, Sąd odwoławczy w pełni się zgadza.

Nietrafnie przy tym podnosi apelujący, że Sąd I instancji nie wskazał podstawy przyjęcia, że zagrożenie dla obiektów gospodarstwa przy ul. (...) w G. realizowało znamię z art. 163§1 pkt 1 k.k. tzw. „mienia w wielkich rozmiarach”.

Uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 463) prowadzi do wniosku, że i w tym aspekcie Sąd a quo przedstawił swoje stanowisko, odwołując się właśnie do gabarytów obiektów, które były zagrożone spalaniem w wyniku podpalenia stodoły położonej przy ul. (...) w G.. Odwołał się przy tym Sąd do opinii biegłego (k. 424 – 425), z której jednoznacznie wynika, że pożar realnie zagrażał sąsiednim budynkom (nadpalone zostało naroże jednego z dwóch sąsiednich budynków gospodarczych), co znalazło swoje odzwierciedlenie w ustaleniach faktycznych (k.

457v). Powyższe świadczy wprost o tym, że podstawą przyjęcia zmienionej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonym były właśnie cechy przestrzennej substancji materialnej zagrożonej spalaniem. Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu orzekającego, który uznał, że skoro narażone na spalenie, prócz budynku, który spaleni uległ, były dwa inne budynki gospodarcze (murowane i kryte dachówką), których posadowienie tworzyło plac o bokach 25x25 metrów, to łącznie tworzyły one mienie wielkich rozmiarów.

Uzasadnienie apelacji (k. 482), które miałyby stanowić podstawę zarzutu, nie ma racjonalnego odniesienia ani do ustaleń Sądu I instancji, ani też nie uwzględnia rzeczywistej treści zawartej w tym uzasadnieniu oceny prawnej tychże ustaleń.

Także uznanie przez Sąd Rejonowy, że wyjaśnienia P. G., w których zakwestionował on swój udział w spaleniu budynku należącego do T. G., za niewiarygodne, jest oczywiście słuszne.

Nie sposób bowiem pominąć z jednej strony konsekwentnych relacji pozostałych współoskarżonych, którzy nie tylko obciążali samych siebie, potwierdzając swój udział w podpaleniu, ale i wskazywali rolę P. G.. Próba podważenia ich wiarygodności poprzez stwierdzenie, że „są w zмовie” (k. 353), jest nader naiwną i nieracjonalną linią obrony. Zważyć przy tym należy, że oskarżony kwestionuje jedynie ten ze wspólnych wyjazdów, by podpalić okoliczne zabudowania, który wiąże się z największymi stratami dla pokrzywdzonego, zatem i najdotkliwszymi konsekwencjami finansowymi, a to w związku z żądaniem naprawienia szkody.

Argumenty, które przedstawił w tym zakresie Sąd I instancji są logiczne i jako takie Sąd II instancji w pełni je aprobuje.

Zgodzić natomiast należy z apelującym, że relacje pokrzywdzonych, zwłaszcza T. G. i F. H. nie są tak jednoznaczne, by można było na ich podstawie kategoriycznie określić wysokość szkód, które ponieśli.

T. G. pierwotnie określił wysokość poniesionej szkody na kwotę 20.893,42 zł (k. 89v), przedłożył także decyzję ubezpieczyciela, który wypłacił mu 5401,68 zł tytułem likwidacji szkody obejmującej spalony budynek mieszkalny i składowo – magazynowy oraz wskazał, że „ubezpieczenie budynków zawarte jest w wartości rzeczywistej”, a z odszkodowania potrącono stopień zużycia dla stodoły 97% i dla budynku mieszkalnego 85% (k. 90). Sam pokrzywdzony przedłożył kosztorys obejmujący prace niezbędne do wykonania, by przywrócić stan sprzed pożaru (k. 95), jak też częściowe faktury na zakup niezbędnych w tym celu artykułów budowlanych. Dopiero na rozprawie przedłożył rozszerzoną wycenę szkód i prac niezbędnych do przywrócenia stanu pierwotnego, która m.in. obejmuje budowę nowej ściany (k. 394). W efekcie pokrzywdzony wskazał, że szkoda, którą mu wyrządzono to równowartość 33.99,60 zł i takiej kwoty domagał się od oskarżonych, a Sąd Rejonowy zobowiązał wszystkich trzech oskarżonych do zapłaty właśnie tej sumy.

W ocenie Sądu odwoławczego, w takim przypadku niezbędne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, który oceni jaki był rzeczywisty rozmiar szkód wyrządzonych pożarem oraz jaki zakres i wartość robót konieczny jest by przywrócić budynek do stanu sprzed pożaru. Nie sposób bowiem nie dostrzec rozbieżności pomiędzy oceną tych szkód dokonaną przez ubezpieczyciela, a tym, co wskazał sam pokrzywdzony.

Podobnie przedstawia się sytuacja w przypadku szkody poniesionej przez F. H., który z jednej strony wskazał, że w swojej części budynku nic nie trzymał wartościowego, a na kwotę 11.000 złotych wycenił (bez wskazania podstaw) wartość spalonej konstrukcji dachowej (k. 142). Zauważyć natomiast należy, że był to budynek, którego drugim współwłaścicielem był J. W. i tu wartość spalonej konstrukcji dachowej wyceniona została na kwotę 6900 złotych (k. 253v – 254).

Nie ma natomiast racji apelujący, kwestionując zasadność przyjętych wartości szkody czy to w odniesieniu do spalonej przy ul. (...) w G. (tu spadkobiercy określali wartość stodoły na kwoty od 3000 do 4000 złotych), czy J. W. (wartość oszacowana na podstawie wyceny ubezpieczyciela) i A.S. (1)(20 ton słomy o łącznej wartości 3000 złotych – 112). Tu materiał dowodowy jest na tyle jednoznaczny, iż pozwalał na dokonanie pewnych ustaleń i nie wymaga uzupełnienia.

Z tych też względów w zakresie szkód poniesionych tylko przez dwóch pokrzywdzonych niezbędne jest uzupełnienie postępowania dowodowego, co może w efekcie mieć wpływ nie tylko na wysokość kwot, do zapłacenia których zobowiązani zostali oskarżeni tytułem środka karnego (art. 46§1 k.k.), ale i ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych, a w konsekwencji może to przełożyć się na wymiar kar jednostkowych.

Sąd odwoławczy uchylił wyrok w całości, wskazując jednakże, iż w zakresie niekwestionowanym co do prawidłowości ustaleń, winien Sąd I instancji skorzystać z możliwości wynikających z art. 442 §2 k.p.k., poprzestając na przesłuchaniu oskarżonych, T. G. i F. H. oraz przeprowadzając dowód z opinii biegłego z zakresu wyceny szkody i prac budowlanych, które są następstwem pożaru, zaistniałego przy ul. (...) oraz przy ul. (...) w G..

Wskazuje przy tym Sąd ad quem, iż rację ma skarżący także w tym zakresie, w jakim wskazuje, iż wysokość kwot należnych od oskarżonych winna uwzględniać wypłacone pokrzywdzonym należności z tytułu likwidacji szkód a dokonane przez ubezpieczycieli, co miał miejsce np. w przypadku T. K., który potwierdził iż otrzymał 1000 złotych tytułem odszkodowania za spalone siano, natomiast nieubezpieczona była sama wiata o wartości 1500 złotych. Mimo tego Sąd nałożył na oskarżonych solidarnie obowiązek zapłaty 2500 złotych.

Kwestie te przy ponownym rozpoznaniu sprawy także winien mieć na uwadze Sąd orzekający.

Winien także przeanalizować sąd zasadność orzeczenia z art. 45§1 kk, ponieważ orzekł przepadek korzyści, bez ustalenia czy P.M. posiada jeszcze tę korzyść lub jej równowartość. Orzec przepadek można jedynie tej rzeczy (tak w tym przypadku traktowane są pieniądze), która została zabezpieczona i istnieje.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono, jak na wstępie.